



<http://www.smykofonia.pl/>

Gorąco polecam - Smykofonię. Wielokrotnie nagradzany projekt fundacji „Muzyka jest dla wszystkich” na rzecz rozwijania muzykalności, od najmłodszych lat. To cykl koncertów skierowanych do rodzin z dziećmi w wieku 0-5 lat. Na koncerty zapraszane są rodziny z maluchami już od pierwszych miesięcy życia, aby w ciepłej, otwartej atmosferze wkraczać razem w świat muzyki. O założeniach, sposobach realizacji i celach projektu można poczytać na stronie internetowej. Za pośrednictwem tej strony można też sprawdzić harmonogram koncertów oraz nabyć bilety (uwaga! rozchodzą się jak ciepłe bułeczki!).

Razem z Radkiem bywamy na koncertach Smykofonii od ponad dwóch lat i zapraszamy tam wszystkich. Dla mnie najważniejsze jest to, że koncerty odbywają się w miłej, rodzinnej atmosferze. Sala koncertowa to wielka przestrzeń wyłożona kolorowymi poduszkami! Na nich można wygodnie siedzieć, leżeć, przemieszczać się między nimi, aby w najdogodniejszy dla siebie sposób przeżywać muzykę, którą prezentują nam artyści. Oczywiście od początku pokazujemy dzieciom jak należy zachowywać się w czasie koncertu (nie jemy, nie hałasujemy, nie biegamy...), ale jednocześnie przeżywamy muzykę w wygodny dla nas sposób. Najistotniejsze w formule koncertów Smykofonii jest budowanie bliskości rodzinnej (na koncert może przyjść mama, tata, dziadek, babcia, ciocia, wujek...).

Repertuar obejmuje różne gatunki muzyki. My, uczestniczyliśmy w koncertach pastorałek, afrykańskich dźwięków, koncertach skrzypcowych, muzyki bajkowej... Każdy z koncertów ma inny temat przewodni, więc dla sceptyków odpowiedź - nie, nie jest to jedynie

muzyka poważna ani symfoniczna! Podczas każdego koncertu dzieci (jest podział na grupy wiekowe) poznają różne instrumenty i formy muzyczne.

Każdy przeżywa muzykę w sposób indywidualny. Radkowi zdarzyło się zasnąć w czasie koncertu... ukołysany spokojną muzyką harfy. Czasami uczymy się tekstów piosenek, czasami gramy na instrumentach perkusyjnych, czasami wyrażamy tańcem fragmentu usłyszanego utworu. Na zakończenie zawsze dzieci mogą podejść blisko i dotknąć rozstawione instrumenty, zadać muzykom pytania.

Gorąco zachęcam do spróbowania takiej formy budowania bliskości i umuzykalniania - wybierzcie się na Smykofonię choćby od czasu do czasu.

Anna Solarzka, mama Radka







